

Sposób na hipoteczny zator

Dotychczasowe mieszkanie w rozliczeniu i brakująca do zakupu większego lokalu kwota w postaci kredytu – a wszystko załatwiane przy jednym biurku. Pomysł przeniesiony z rynku samochodowego ma być szansą dla osób, które nie mają środków własnych lub wystarczającej zdolności kredytowej. Pomysłodawcą jest Krzysztof Oppenheim, właściciel działającej na rynku pośrednictwa kredytowego firmy Oppenheim Enterprise. – Jeśli zaakceptujemy mieszkanie zostawiane w rozliczeniu,

Krzysztof Oppenheim, pośrednik kredytowy, chce zostać także pośrednikiem nieruchomości



kupujący lokal, który oferujemy mu z puli pozyskanej od deweloperów, ma gwarancję, że transakcja dojdzie do skutku – mówi. Rozwiązanie ciekawe, zważywszy, że aż 80 proc. transakcji na rynku nieruchomości to zamiana. Barierą może być finansowanie. Oppenheim twierdzi, że zapewni je inwestor prywatny.

Oppenheim Enterprise chce przyjmować w rozliczeniu głównie lokale jedno-, dwupokojowe (najbardziej poszukiwane dzisiaj na rynku wtórnym), za które będzie oferować ceny zbliżone do rynkowych. Firma nastawia się na szybki obrót mieszkaniami, a nie na długoterminowe inwestycje. Na początku zamierza działać tylko na rynku warszawskim.